

DOBRA NOWYNA

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Cena 40 sot.

Wychodzący każdego dnia.

Proletari wsiel narodiw jednajtesia!

Adresa redakcji i administracji: „Dobra Nowyna“, Lwów, Błacharska 9, II powerch.

Nasza pobida w Kyjiwi!

PAT. donosyt, szczo po tiazkych borotbach wijsko Ukraińskoho Nacjonalnoho Sojuza zaniało stołyciu Ukrainy, Kyjiw. Człeny doteperisznioho prawytelstwa, zistali internuwani. Het'man Skoropadskij maw zhynuty.

Czy pidemo razem?

U Lwowi miniajut'sia prawytelstwa. Peredsze buło ukraińskie, teper polskie. Po jich imenach wydno, szczo wony czysto nacjonalni. Nam socjaldemokratam ne w tym diło, szczo wony miniajut'sia, a diło w tym, jaki wony je. My zastupajemo podaw-lajuczy biliszt' naselennia, my ne je lysze politycznoju partijeju, my je takuju welyczecznoju klasoju suspilstwa, szczo my i to lysze my w dijsnosty je suspilstwom. I nam, jak suspilstwowy, ne bajduze, jake prawytelstwo prawyt' namy.

Oba prawytelstwa je nacjonalnymy. Ale nam, nam roboczij klasi, zamało toho, szczo prawytelstwo je nacjonalnym. My z toho zytia szczo ne majemo. My pytajemo szczo, a jakyj bude politycznyj i hospodarskij ład? Jak bude ułasztowanij hospodarskij ustrij, szczo by my, robitnyky, buły zabezpečeni?

Czy my majemo dalsze, jak za fewdalnych i pseudokonstitucyjnych czasiw Awstriji, pidlahaty wyzyskowy, czy roboczij deń mawe lyszytysia takij jak buw, czy fabryki lyszat'sia wse w prywatnych rukach, czy my majemo wse meszkaty po suterynach pid najhirszymy umowamy higijeny i czy bude jake unormuwanie domowych czynsziw, szczo by my ne buły widdani raz na wse na łasku i nelasku kameniecznych paniw, czy konsumcija lyszyt'sia wse widdanoju w bezkontrolnu arendu producentiw i jich poserednykiw, czy budemo maty jake zabezpečennia na starist' i pidczas choroby, czy nasi dity budut' maty bezplatnu nauku i bezplatni prybory do nauky czy my budemo polityczno riwnymy horożanamy? Ti i szczo sotky ynszych pytań dopikajut' nam.

Buło poperednie ukraińskie prawytelstwo i wono widrażu zrobyło ustupku roboczemu masam, bo prohosyło prynajmensze politycznu riwnist'. Proholosyło i riwnoczasno hospodarsku riwnist', choc tu ostanniu z pewnymy kawtelamy, jake ne ziwsim wdowolaty nas. Ale wse te prawytelstwo pizszo nazusticz roboczemu masam ukraińskoho, polskoho i żydiwskoho narodu.

Teperisznie polskie prawytelstwo wze urjaduje u Lwowi wid 22. lystopada i zawoło lysze odnu zminu, a same: zirwannie awstrijskoji rozety iz żowniarskich szapok. Każemo i pyszemo: zirwannie rozety.

Se absolutno za mało, panowe! Syny roboczoho narodu ne kłaly swojich holow, ne hynuly z nudy protiahom piwpjaty roku lysze za te, szczo by pozbutysia rozety z żowniarskoji szapky i na jiji misce zalożyty druha.

Tak ne smije buty. My ne spiczemo doty, doky ne zbudemo takoho demokratycznioho ładu, w jakim roboczij narid bude maty powne zabezpečennia politycznych wolnosty i zabezpečennia zytia.

Czerez te my, ukraińskij socjaldemokraty zwertajemosia w imeny roboczoho narodu do bratnich partij polskoji i żydiwskoji socjaldemokratiji z drużnym wizwaniem: pidniaty riwno z namy hołos w teperisznij riszaju-czyj moment za zawedeniem demokratycznioho ładu. My drużno do-derżymo kroku w borot'bi i za naszi i waszi prawa roboczoho narodu, bez riżnicy nacji i wiroispowidannia.

Towarysi polski ta żydiwski! Czy pidemo razem?

Aprovizacija Ukraińciw u Lwowi.

Pisla doneseń wsiel polskich gazet, maw mytr. Szeptyckiý zwernutysia do polskoji Naczalnoji komandy z domahanniem umożływyty dowiz żywnosty zpoza bojowej linii dla Ukraińciw u Lwowi, kotri je narażeni na hołod czerez zawedenie legitymacij perszeństwa dla rodyn polskich żowniriw. Na

se mała widpowisty polska Naczalna komanda, szczo miż aprovizacyjnymy zarządzeniamy nemata-tych, jake forytuwalyby polsku ludnist'a krywdyły ukraińsku. Suproty toho ne wid ricyz bude, koły naszym czytaczam pryhadajemo choczyby ti zarządzenia:

1) „Pobudka“ cz. 19. z 24. lystopada: „Komisyja zasilków i opieki nad rodzinami front. żołnierzy polskich wzywa w myśl polecenia sztabu W. P. pp. mężów zaufania i właścicieli sklepów, ażeby przy wydawaniu chleba i żywności wydawali te artykuły przede-wszystkiem posiadaczom legitymacji pierwszeństwa, wy-stawionych przez tę komisję. Delegaci inspekcyjni komisji będą sprawdzać, czy wspomiane legitymacje pierwszeństwa są uwzględniane przez powyższe czynniki. Wykroczenia prze-ciw temu postanowieniu sztabu będą traktowane stanowczo i bezwzględnie. Za komisję: Paszkudzki“.

2) „Pobudka“ cz. 29 z 4. s. m.: „Ze sztab. komisji zasilków dla rodzin żołnierzy pol-skich obrońców Lwowa otrzymujemy następujący komunika-t: „Wskutek dwóch wypadków, a to w sklepie miejskim ul. Słodowa 1 i w piekarni Toma i dwóch wypadków w sklepach prywatnych, gdzie odmówiono uznania „legityma-cji pierwszeństwa“, wydawanych przez powyższą komisję na rozkaz Naczalnej Komendy W. P. przypomi-namy z naciskiem, że legitymacje te mają być bezwarun-kowo uwzględniane a wiani nieprzestrzegania zostaną bez-względnie pociągnięci do odpowiedzialności. Za komisję: M. Paszkudzki“.

Ne potribno dodawaty tut jakychnebud' ko-mentariw z naszoji storony. Wproczim ne možemo, bo, jak z welykim wdowoleniem stwierdżuje „demokratyczna“ (!!) „Ga-zeta Wieczorna“ — „głos teraz mają — karabi-ny“, a ne rozumni przedstawienia ta argumenty.

S. H.

Koły bude myr?

Formalnyj myr nastupyt', pisla zajawy Wilso-na, widczytanoji na zasidanniu kongresu u Wa-szyngtoni po zwistkam tel. biura Rajtera, doperwa-ra wesni i szczo win sam wożne uczast' u myro-wij konferencji. — Szczo Wilson sam ne wyrut' u duże myrne połahodżennia myra ta szczo toj mnymyj myr zahrożuje nawit' konfliktem, wydno z sioho, szczo Wilson zapowiw tryricznju flotowy program, ne ohladajuczysia na zapowidżene ko-łyś rozbrojennia. Cikawe tut te, szczo skażut' An-glijci, Francuzy a peredowsim Japonci na toj flotowyj program kołyszniho „apostola“ myra.

Wojenni podiji.

Z komunikatiw warszawsko-ho generalnoho sztabu. Dnia 5. hrudnia: Ukraińci pidniaty u schidnij Ha-łyczyni ruch ofenzywny z linii Żowkwa-Pidliiski-Pidbirci-Dawydów-Sokoliwka mała, a riwnoczasno z Lubinia. Toj ruch maw na ciły widtaty Lwów wid zachodu. Namiry nepryjatela zistaly udaremneni. — Z dnia 6. hrudnia: Na Wołyni polski wijska rozpo-ruszły ukraiński bandy. W Sokali i Uho-wi Ukraińci zbyrajut' syły do 1000 ludyj. W naprjami Ruškoji Rawy sutyczky. W na-prjami Sambora na Peremysz i Mostyska rozwywajut' dijalnist, slabi ukraiński widdi-ły. — Z dnia 7. hrudnia: Pid naporem ukraińskich band polski widdiły opustyły Chyriw. W naprjami Wołodymyra Wołyn-sko-ho rozbrojuwannie ukraińskich band postupaje znamenito.

Z komunikatu Naczalnoji Ko-mandy wijsk polskich na schid-niu Hałyczynu: Po kilkodnewnych zu-sylach nepryjatel wyper polskij widdiły z Dublan. Polska grupa, szczo operuje koło Jarosława, zaniała Lubacziw. Nastup uzb-rojenoi chłopskoji bandy na Mostyska polski widdiły widperły.

Polski gazety donosiat': O poody-noki seła trewajut' dali partyzantski borot'-by. Na zachid wid Lwowa widczyzczuwan-nie wid ukraińskich band prostoru do Pe-remyszla widbuwajet'sia duże znakomyto. Komandant Horodka zarjadyw prymusowyj pobir do wijska i wydaw rozkaz stiahannia

zależnych podatkiw w Horodku ta okolicy. Zaliznycza linija na zachid zabezpečena.

NOWYNY

— „Upred“, jakyj zawisyla na dwa dni Naczalna Komanda polskich wijsk, pojawyt'sia w poniedziałek popołud-ny o zwyczajnij hodyni.

— Zwertajemo uwahu, szczo p. Kosynyn ne je nija-kym przedstawnykom posolstwa Ukraińskoji Republiki u Widni, choc win sebe za takoho podaje.

— Prawytelstwo t. Moraczewskoho namirjae rozwia-zaty polsku Komisju Likwidacyjn, jaka doteper je osibnym polskym prawytelstwom.

— Pro Stanisław w pyzaut' polski gazety, szczo Ukra-ńci teroryzujut' polske naselennie hołodom, rewizijamy i t. d., szczo potworytysia bandy, kotri rabujut' naselennie. Wid pewnoji osoby, jakij udalośia wczera wernuty z Sta-nisławowa, dowidujemosia, szczo te wse newirni wydumky lwiwskich gazet.

— Spys ranenych. Na technici, sala 21: Dalsze pry-buły raneni: U. S. S. Karpluk Toma i Dutka Osyp, żowniry Balanda Ewstach, Hojczyszyn Iwan. Pomer Jakowyszyn Hryć. Sala 17: U. S. S. Żewyckiý Mykoła, Markiw Petro i Pylypiak Wasyl. Sala 8: oficer Geć N. U. S. S. i sotnyk Sobol Stefan. Ranenych možna widwiduwyty bez nijakych perezustok wid 1—3 hodyny popołudny.

— „Dziennik Ludowy“. Jak dowidujemosia z awten-tycznoho żerela, mawe w najblyższych dniach wychodity u Lwowi organ Robitnyczoji Rady polskoji socjaldemokra-tycznoji partiji „Dziennik Ludowy“.

— Do wiaznyci wijskowoho sudu w Krakowi prywe-zeno ukraińskoho świszczenyka Jarka z Boratyna, jakyj maw wzywaty ukraińskich chłopiw do borot'by proty Po-lakiw ta rozdawaw jim orużije.

— 800 000 awstro-uhorskich połonenych mawe nacho-dytysia na Sybiri.

— Dokumenty. wydanych cywilnymy vlastiamy, ne treba wizuwaty w dilynciach horożanskoi storoi, za te chto ne mawe nijakych dokumentiw osobystych, może zhoło-szuwatysia po nych w dyrekciji policiji. Podajemo se oh-łoszenne za ohłoszeniem komandanta miškoji storoi ho-rożanskoi, kap. Sulimirsko-ho.

— Wsi shlepy musiat' buty szcodočno otworeni, pid rygorom prymusowo-ho otworennia.

— Wyszczuj Muz. Instytut im. M. Kysenka rozpo-czynaje pererwanu nauku w poniedziałek 9 hrudnia o 2 hod. po połudny. — Dyrekcija.

— Uprawa szkoły im. M. Szaszkewycza pry wu-lyci Skarbkiwskij cz. 26. podaje do widoma, szczo nauka zaczet'sia wi wtorek 10. hrudnia s. r. o ho-dyni dewjatij rano.

FEJLETON.

WIDHOMIN.

W czasi rozjemu buw ja miż nymy, miż na-szymy kochanymy strilciamy. Ja prynis jim po-zdorowlennia wid ukraińskoho hromadianstwa, diakuwaw za te, szczo зроблено, zahriwaw do dal-szoji wytrewalosty Buw ja wsiudy, miż nedużymy i zdorowymy, peretomlenymy tiłom, ale bodrymy du-cho-m Se ti sami, szczo swojim krisom, krowiu i zytciem zmywały z Tyrolciw Schodu sorom neza-wynenoji zrazy, szczo berehly narodnioji czesty, sponewirjanoji na szybenyciach i w Telerhofi, szczo w kraju i zolotowerchim Kyjiwi boronyły zemli pered moskowskoju nawałoj, ta z krisow w ruci bereżut' jiji pered najizdyknykom. Se wony, moji ko-chani strileci!

I nis ja jim podiakuj, poklin, harjacie słowo, moje ta moho hromadianstwa serce i duszu, sty-skaw jich serdeczni, zawziati dołoni, ta dawaw kożnomu z nych newelyczkyj dar lubowy... dwa desiatky papirosiw.

Na bilsze nas ne buło staty. Se za trud, za krow, żertwu zytia!

Ale wony rozumily mene, a ja jich. Ja nis jim serce. Wony znaly, szczo wse ukraińskie hro-madianstwo, jak odna dusza, żywe jich dumkamy, jich zawziattiem, jich lubowiu do ridnioji zemli.

— Chłopeci! A je u was zawziattie? — pyta-w oficyr.

A moji wirlata widktykuwalysia hrimko: Je zawziattie!

Buw se welykyj i krasnyj deń u mojim zytciu. Wid rowu do rowu, wid komnaty do komnaty, wid odnoho stanowyszczu do druho-ho perechodyw ja protiahom troch hodyn i nis słowo ta serce.

A na praszczenie — klykaly do mene wir-lata: „Pryjdit' szczo raz! My ždemo was! I wy pryjdetes!“

A widhomin nis słowa:

My ždemo was! I wy pryjdetes!

K. S.